



AN. PAJAK ZBIORNI

467

467

Z.K.

W dniu 29 VI 40 zostałem ~~przepraszam~~ ^{HISTORYCZNY} wzięty wraz z matką i rodzeństwem w głąb Rosji. Był to ^{HISTORYCZNY} z uciekinierów wojennych. 14 dniowej jazdy pociągami (w tym 6 dni zupełnie bez jedzenia) przyjechałszy do miasta Amur (Sokolowa - Syberia) na północ od Tomsku (ostatniej stacji kolejowej). Następnie stacją kolejową nas rzeka Amur do miasteczka Tegulobet (miasto powiatowe). Z tego miejsca wyruszyliśmy do Orta (120 km na północ Marinsk) Były to karczki w samym środku stepu. Tutaj ja wraz z rodzicami pracowaliśmy w terenie przy zaminowaniu i usuwaniu do nich obrotów. Robota była bardzo ciężka, a w dodatku nie mieliśmy nic ubrania zimowego (nawet płaszczy), a zima tutaj trwała dłużej. Znajdując się bardzo mało z powodu słabej siły i bardzo wysokiej mrozy, tak, że byliśmy kilkunastu pracowaliśmy godzinami z powodu braku pieniędzy na kupienie noży, noży, chleba. Amunicja z mroźnym mrozem. Ciepłe się przykrywały i w końcu zupełnie przemarzały i zginęły. Ja i rodzice strasznie się zmarli, a na wiosnę obrótami krowy, ołepoty. Jedynym naszym ratunkiem to były latem jagody. Za chętnie się braliśmy ~~potem~~ do Orta i przejechało granicę ludzką i wreszcie otrzymaliśmy wyzwolenie przyjechać do Tomsku. (Do stacji kolejowej odległość 120 km przebieg). ~~W~~ ^W ~~przebiegu~~ zimą, pracując w stajani, a następnie w lutym wyjechałem do wojska, spędzając 3 tygodnie po południowej części Rosji. Cała moja rodzina została ocalona w Rosji.